

Dynamika krajobrazu górskiego

Marek Staffa

Dynamics of
a Mountain
Landscape

Góry stanowiące bardzo wyrazisty element krajobrazu od dawna przyciągały wzrok ludzi, budząc jednak ich zróżnicowane odczucia. Były one pochodną wrażeń wizualnych, bowiem wobec gór nikt nie pozostaje obojętny. Można zachwycać się krajobrazem nizinnym, wielu poetów, malarzy czy muzyków czerpało natchnienie z mazurskich „piasków i lasków” opisując ich swojskość i spokój, ale jeszcze więcej poszukiwało inspiracji w górach.

Krajobraz nie jest statyczny. Jeżeli mamy dobrą widoczność na terenach równinnych to sięgamy wzrokiem po odległy horyzont. Jest to wówczas krajobraz zmieniający się wizualnie powoli. Aby wędrując pieszo osiągnąć jego granicę, trzeba iść długo, nawet przy jeździe samochodem zmiany krajobrazów następują stosunkowo powoli, tworząc wrażenie oglądania filmu w zwolnionym tempie. Jest to też krajobraz dość jednolity, złożony w gruncie rzeczy z niewielkiej liczby tych samych lub zbliżonych elementów, a więc z natury monotony. Budowa geologiczna terenów nizinnych jest na ogół jednolita, pokrycie terenu zbliżone, a deniwelacje – o ile występują – niewielkie, czasem wręcz niezauważalne. Niezwykle trudno jest na takim terenie wyznaczyć granice poszczególnych krajobrazów, szczególnie rolniczych.

Z kolei krajobrazy leśne na nizinach są raczej homogeniczne, ponieważ w wielu rejonach przeważają u nas monokultury. Nawet przy uroz-

maconych drzewostanach doznania wzrokowe na terenach leśnych bywają monotonne, jakkolwiek mogą tym samym oddziaływać na wiele osób kojąco. Pewne urozmaicenie w krajobrazy nizinne wprowadzają wody i sieć osadnicza czy obiekty inżynierskie.

Atrakcyjność odbioru krajobrazu zawsze podnosi jego zróżnicowanie i szybkość stale zmieniających się doznań. Warunek ten spełniają krajobrazy morskie i nadmorskie, gdzie warunki te zależą jednak w dużej mierze od czynników pogodowych, ale najbardziej charakterystyczne są dla krajobrazów górskich i podgórskich. Są to krajobrazy najbardziej dynamiczne, nawet na terenach o rzeźbie niskofalistej. Wyraźnie jawi się tu zjawisko czasoprzestrzenności ich oglądu, zdecydowanie zarysowane są granice i duża zmienność obrazów. W takim krajobrazie odbieramy na ogół silniejsze wrażenia, niekoniecznie pozytywne dla każdego. Niektórych przytłacza on ogromem, siłą wyrazu, dzikością przyrody, potencjalnym niebezpieczeństwem. Krajobraz górski ma różne oddziaływania na poszczególne osoby, ponieważ każdy odbiera inne doznania, dostrzega inne elementy, ma do niego inny stosunek psychiczny.

Na zróżnicowany odbiór krajobrazu zwracało uwagę szereg autorów. Podnosili oni bardzo silne oddziaływanie gór na psychikę człowieka, a równocześnie ich kluczowe znaczenie estetyczne. Wystarczy tu przytoczyć klasyczną już pracę Jana

Gwalberta Pawlikowskiego¹, czy współczesne Jacka Woźniakowskiego², Romana Rogowskiego³ lub Jacka Kolbuszewskiego⁴. Woźniakowski skupia się na aspekcie estetycznym, a Rogowski podkreśla charakter mistyczny gór, co zresztą charakteryzuje góry od najdawniejszych czasów, bowiem już ludy pierwotne z reguły (o ile zamieszkiwały tereny górzyste) lokowały panteony swoich bóstw na wzniesieniach, najczęściej najwyższych albo najlepiej eksponowanych w okolicy. Analogie pomiędzy Olimpem, a Ślężą, Ostrzycą, Łysicą czy pomorską Wieżycą są oczywiste. Także w Biblii wiele kluczowych wydarzeń ma miejsce na szczytach.

Góry były więc od początku pojmowane i odbierane jako swoiste „ołtarze bogów” – miejsca oddalone, tajemnicze, a równocześnie eksponowane, niedostępne lub dostępne tylko nielicznym wtajemniczonym. Zwykli śmiertelnicy trzymali się od nich na ogół z daleka, a głębiej zapuszczali się raczej z konieczności myśliwi, poszukiwacze skarbów lub zbiegowie. W jakimś stopniu szczyt jako siedziba najwyższej władzy znalazł swoje odbicie w późniejszym lokowaniu zamków. Oczywiście przesłanki te funkcjonowały raczej w podświadomości ludzi podejmujących decyzję, a o wyborze lokalizacji decydowały względy praktyczne: przebieg traktów, obronność terenu, wgląd w okolice, utrudnienie dostępu.

Góry najdłużej pozostały ostoją pierwotnej przyrody. Jeszcze w śre-



dniowiczu budziły w ludziach raczej grozę, stanowiły utrudnienie w komunikacji, dzieliły. Nie interesowano się, a już zupełnie nie zachwycano przyrodą. W górach bytowali ludzie, którzy gdzie indziej nie mogli znaleźć sobie spokojnego miejsca, najczęściej byli to rabusie i zbiegowie przed sprawiedliwością. To dodatkowo zwiększało grozę i pogarszało opinię o nich u mieszkańców nizin. Wędrowcy zapuszczali się w góry z konieczności, nielicznymi traktami i starali się przebyć je jak najszybciej. Każdy, kto tego dokonał jawił się niczym bohater. Nie może, więc dziwić, że także w sztuce do średniowiecza włącznie przedstawienia gór są rzadkie i mają raczej przypadkowy charakter. W pewnym stopniu sytuację zmieniły dopiero wyprawy krzyżowe, podczas których Europejczycy w Ziemi Świętej

zestknęli się w sposób nieunikniony z krajobrazem górskim. Chcąc przedstawić tamtejsze realia twórcy musieli starać się odwzorować góry, ale na ogół czynili to schematycznie.

Dopiero zwiększona ruchliwość ludzi, rozwój komunikacji, rosnąca wymiana handlowa i pęd do podróżowania, zaczęły „cywilizować góry”. Już w renesansie zaczęto dostrzegać interesujące cechy krajobrazu górskiego, w tym jego piękno. Fragmenty krajobrazu górskiego (rzadziej traktowanego dosłownie, częściej tylko komponowanego) stały się temem wielu obrazów, pojawiły się także w rzeźbie. Z czasem krajobraz górski zaczął egzystować jako samoistny temat przedstawień plastycznych i literackich, w bardziej realistycznych formach. Wynikało to z jednej strony z rozwoju kartografii – rosnącej dokładności w przed-





Prawie 2,5-tysięczne pasmo Pirenejów

Approximately 2,5 thousand range of the Pyrenees

częściej nie dostrzegali w nich niczego specjalnego, odczuwali natomiast trudności życia codziennego. Na pewno o wędrówce w góry, raczej przez góry, decydowała początkowo z reguły konieczność, niemożliwość ich ominięcia, dopiero później doszła do głosu ciekawość, chęć wzbogacenia się poprzez zdobycie często legendarnych skarbów (choć faktycznie też wydobywano w wielu pasmach złoto czy drogie kamienie), wreszcie pragnienie poznania i opisanie nieznanymi terenów. W tym celu przedsięwzięto różne wyprawy naukowe, prowadzono badania, pojawił się też aspekt sportowy – chęć zdobycia najwyższego szczytu (zwłaszcza dokonanie pierwszego wejścia). Z jednej strony postawom takim sprzyjały frapujące wiadomości o górach, nieprawdopodobnych wysokościach szczytów, mrozące krew w żyłach opisy bezdennych przepaści, niebotycznych turni, dzikich bestii grasujących w lasach i skałach; z drugiej strony chęć skonfrontowania ich z rzeczywistością, przeżycia przygody, zyskania sławy eksplorera nieznanymi terenami. W gruncie rzeczy motywacje takie przyświecają także dzisiejszym badaczom i zdobywcom najwyższych szczytów – może mniej tylko liczą na spotkanie z Yeti, a bardziej na sławę sportową i kolejny rekord.

Na dynamikę krajobrazu górskiego w decydującym stopniu zdaje się wpływać fakt, iż decydującą rolę w jego odbiorze odgrywa „trzeci wymiar”. Krajobrazy nizinne czy

stawianiu terenu na mapach, które często uzupełniano widokami, z drugiej strony zapanowała moda, (na co pozwalał rozkwit sztuki drukarskiej) na wydawanie licznych, artystycznie opracowanych panoram, wędut i widoków, także poszczególnych obiektów. Grafiki te, rzadziej obrazy, przedstawiały krajobrazy w sposób w miarę realistyczny, chociaż często upiększany zgodnie z aktualnie obowiązującymi kanonami estetycznymi.

W połowie XVII w. pejzaż stanowią już samoistny gatunek malarski. Człowiek, o ile w nim występował, stanowił tylko element sztafazu, mógł określać skalę terenu czy obiektu. Tworzono widoki różnych krain i obszarów, szczególnie modne i liczne były odwzorowania krajobrazów górskich i morskich (nadmorskich). Jako tematy przeważały krajobrazy alpejskie, włoskie i niderlandzkie, oczywiście nie eliminując terenów mniej znanych.

Twórców w krajobrazie górskim (analogicznie w morskim) przyciągał szczególnie dynamizm form i kompozycji, zmienność pór roku, oświetlenia, stanu pogody, a więc czynników niezależnych od widza, tworzących natomiast jego nastrojów. Odpowiada to oczekiwaniom odbiorcy, który odczuwa chęć doznania określonych przeżyć, nie tylko zadowolenia się oglądem. Stąd liczne przedstawienia burzy w górach, mgieł, wiatru, okiści śnieżnej itp. zjawisk, które ukazują ten sam teren w bardzo różnym ujęciu, palecie barw, impresjach.

Malarstwo jest zawsze odbiciem gustów odbiorcy, bo on w końcu nabywa dzieła. Powstawanie już wówczas pejzaży górskich świadczy, iż musiały one znajdować odbiorców, a więc budzić zainteresowanie. Należy w tym miejscu określić, co przyciągało w góry wędrówców, stali mieszkańcy na ogół nie zastanawiali się nad takimi sprawami, po prostu góry były ich środowiskiem i stąd naj-



Ok. 2,5-tysięcznej wysokości góry Riła (Bułgaria)

Approximately 2,5 thousand high Rila mountains (Bulgaria)



„Zaledwie” 300-900 m wysokości Góry Cumbryjskie w Anglii

“Only” 300-900 m. high Cambrian Mountains in England

wodne odbieramy na ogół jako „dwuwymiarowe” i bardzo statyczne. W górach zasadnicze znaczenie mają deniwelacje, one przesądzają o urozmaiconym ukształtowaniu terenu. Im większe lub śmieiej zarysowane, tym dynamiczniejszy krajobraz o formach silniej przemawiających do widza. Inaczej odbieramy pogórza czy przedgórza o łagodnie zarysowanych grzbietach, inaczej piętro turni. Przy tym wysokości bezwzględne nie mają tu większego znaczenia. Zdarzają się stosunkowo niskie (często nadmorskie pasma), które formami nie odbiegają od gór wysokich i tym samym wywołują analogiczne wrażenie. Nawet na terenach o nieznacznych deniwelacjach istniejące tam formacje skalne (naturalne lub sztuczne, np. przełom rzeki, podcięcie zbocza lub wyrobisko kamieniołomu) mogą stworzyć równie dynamiczny krajobraz.

Dynamika krajobrazu górskiego nie zależy wprost od wysokości bezwzględnej masywu, raczej od jego ukształtowania i charakteru. Czterotysięczne grzbiety Kaukazu Zachodniego, trzytysięczniki Alp Austriackich, blisko dwuipółtysięczne pasma Pirenejów, podobnej wysokości Riła czy tylko nieco niższa Czarnohora stwarzają w gruncie rzeczy podobne

wrażenie jak osiągające „zaledwie” 300-900 m Góry Cumbryjskie w Anglii. Przy odpowiedniej pogodzie nawet „ucywilizowane” Karkonosze Czeskie mogą budzić groźną równą wrażeniom znanym z gór naprawdę wysokich, por. załączone zdjęcia.

Drugim czynnikiem decydującym o dynamice krajobrazu górskiego jest zjawisko czasoprzestrzeni wynikające ze sposobu przemieszczania się w nim. Mamy tu do czynienia z ogromną zmiennością planów, perspektyw, widoków – tym samym przyspieszoną percepcją wrażeń wzrokowych. Z każdym krokiem i z każdym metrem podejścia lub zejścia widok ulega zmianie, zawęża się lub poszerza. Pojawiają się lub skrywają dalsze plany, wyrastają następne grzbiety, wzrok sięga coraz dalej, lub przeciwnie – pole widzenia ulega zawężeniu. Ten sam obiekt stale widzimy inaczej, z nowego ujęcia, w nowej perspektywie. Jeżeli do tego dodamy stale zmieniające

się warunki widoczności i pogodowe, wielokrotność obserwowanych zmian rośnie w sposób nieograniczony, i wcale nie musi się od razu porównywać widoku letniego z zimowym. Każdy, kto zajmuje się fotografią górską wie, że praktycznie niemożliwe jest powtórzenie zdjęcia, nawet z tego samego miejsca, o tej samej porze i w analogicznych warunkach pogodowych, za każdym razem uzyskamy odmienny obraz tego samego krajobrazu czy jego wycinka. Stąd krajobraz górski, jak żaden inny (może poza morskim) ma charakter wybitnie impresyjny i dlatego zapewne tak silnie oddziałuje na widza, wzmacniając jego odczucia i emocje, tym samym fascynując i przyciągając. Z tych samych powodów wszelka ingerencja w krajobraz górski jest natychmiast wyczuwana i odbierana bardzo niekorzystnie. Nie bez racji ochrona przyrody, potem środowiska i krajobrazu prawie wszędzie zaczynała się od obszarów górskich i nadal tereny te są najczęściej przedmiotem badań i analiz w tym zakresie.

Krajobraz jest związany nierozzerwalnie z człowiekiem, a jako pojęcie może mieć wiele znaczeń



Góry Cumbryjskie w Anglii
Cambrian Mountains in England



„Ucywilizowane” lecz budzące grozę Czeskie Karkonosze

The Czech Karkonosze, “civilized” but still awe-inspiring

i definicji. W naukach przyrodniczych rozumiany jest na ogół jako opis fizjonomii ziemi, w plastyce jako mniej lub bardziej dosłowne odwzorowanie jej wyglądu. To stanowisko jest bliższe architekturze krajobrazu, która pojmuje go jako zjawisko przede wszystkim estetyczne. Powoduje to, iż krajobraz wymyka się próbom klasyfikacji i podlega raczej ocenom subiektywnym. Stwarza to określone trudności podczas badań naukowych, wprowadzania podziałów i poszukiwania kryteriów umożliwiających porównania. Podejmowano różne próby znalezienia jakichś zobiektywizowanych metod, które mogłyby stanowić bazę badawczą. Posunięto się nawet do opracowywania i stosowania metod matematycznych⁵, ale ich przydatność w praktyce wydaje się wątpliwa, podobnie jak powszechnie stosowa-

na ocena punktowa. Kryteria oceny pozostają bowiem nadal subiektywne i każdy badacz może je dowolnie kształtować pod kątem oczekiwań, lub prowadzą one do wniosków oczywistych, narzucających się już przed podjęciem badań.

Mówiąc o dynamice krajobrazów górskich nie można pominąć szybkości i zakresu przemian w nich stale zachodzących. Szybkość i głębokość tych przemian jest pochodną rozwoju ekonomicznego i społecznego obszaru, nie tylko w zakresie urbanizacji czy industrializacji, ale także turystyki i rekreacji, które często wywierają na nie większy wpływ, szczególnie współcześnie. Problem ten sygnalizowało i opisywało wielu autorów⁶, ale nie ma to wpływu na procesy zachodzące w górach. Przyczyną m.in. jest brak unormowania ochrony krajobrazów górskich. Istnieje zbyt wielka swoboda ingerencji, wznoszenia w eksponowanych punktach agresywnych obiektów, nie liczenia się z walorami widokowymi. Nieco lepiej te problemy są regulowane pod kątem ochrony gatunkowej, szczególnie na obszarach podlegających jakimś formom ograniczeń prawnych. W efekcie maleją obszary górskie o wysokich walorach widokowych i krajobrazowych na rzecz terenów zagospodarowanych pod kątem różnych potrzeb, w tym turystyczno-rekreacyjnych. Doskonałym przykładem takiej degradacji poprzez współczesne formy w krajobrazie są obiekty związane z narciarstwem, komunikacją, łącznością, energetyką,

bazą noclegową czy sportami ekstremalnymi. Są to wszystko obiekty zaznaczające się bardzo dynamicznie w terenie, ale nie o taką dynamikę krajobrazu górskiego chodzi.

Zdjęcia wykonał autor.

Photographs by author.

Marek Staffa

Institut Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Institute of Landscape Architecture
Wrocław University of Environmental and Life Sciences

Przypisy

¹ Pawlikowski J. G., *Kultura a natura*, Kraków 1913.

² Woźniakowski J., *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej*, Warszawa 1974.

³ Rogowski R., *Mistyka gór*, Wrocław 1983.

⁴ Kolbuszowski J., *Ochrona przyrody a kultura*, Tow. Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1992; Kolbuszowski J., *Przestrzeń i krajobrazy*, „Sudety”, Wrocław 1994.

⁵ Por. np.: Śleszyński P., *Nowa metoda oceny atrakcyjności wizualnej krajobrazu* [w:] Geoekologiczne podstawy badań planowania krajobrazu rekreacyjnego pod red. M. Pietrzaka, AWF w Poznaniu, Wydz. Tur. i Rekr., Kat. Geografii Turyzmu. Problemy Ekologii Krajobrazu t. 6, Poznań 1999, s. 37-57.

⁶ Zob. m.in.: Janczak J., *Człowiek i przyroda. Przegląd zmian w środowisku geograficznym Śląska w ostatnim tysiącleciu*, DTSK, Wrocław 1985; Staffa M., *W górach ciasniej!* [w:] Wierchy, R. 61, 1995, COTG Kraków 1996, s. 5-10.; Staffa M., *Przemiany krajobrazu górskiego na przykładzie Sudetów* [w:] „Wierchy”, R. 55, Warszawa-Kraków 1990, PWN O. w Krakowie, s. 5-20.